Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena pojedynczego numeru 25 groszy.

Rok VI. | Nowy Sącz, dnia 4 lutego 1934 | Nr. 6.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Pijarska.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.

Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090

TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Nowa Konstytucja.

Kres chaosu prawnego w Rzeczypospolitej.

„Po dojrzałym namyśle stwierdzam, że najważniejszą rzeczą od pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzecząpospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w państwie. Naprawa jest konieczną, gdyż — niestety — dotąd usunąć nie można chaosu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej...“

Oto słowa orędzia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowane przez ówczesnego prezesa rady ministrów, Marszałka Piłsudskiego, a zarządzające w dniu 29 sierpnia 1930 rozwiązanie ciał parlamentarnych, sabotujących zagadnienie naprawy naszego ustroju.

Od tej dopiero daty, od momentu nowych wyborów, które wymiotły z sejmu ówczesną większość antyrządową, bezpłodną a złośliwie rzucającą wciąż kłody pod prace czynników rządowych, od tych dopiero dni naprawa naszego ustroju na realnym stanęła gruncie.

Dzieli nas od tego czasu okres trzech i pół lat. Szmat czasu dość rozległy, by obszerne i trudne zagadnienie odnowy konstytucji rozpatrzeć wszechstronnie, z całym umiarem i poczuciem odpowiedzialności, by wysłuchać opinji powołanych po temu czołowych osobistości ze świata nauki, polityki i pracy państwowej, by w oparciu o doświadczenia własne i obce nadać jednolity kształt ustawy koniecznym dla przyszłości państwa zmianom w obowiązującej dotąd konstytucji. I równocześnie szmat czasu dość rozległy, by sprawę, wysuniętą na czoło zagadnień państwowych już w maju 1926, sprawę uznaną za najważniejszą przez orędzie P. Prezydenta w sierpniu 1930, pchnąć wreszcie zdecydowanie ku końcowym etapom realizacji.

Tej pracy historycznej dokonał sejm polski w dniu 36 stycznia b. r., uchwalając nową ustawę konstytucyjną, która wreszcie położy ma kres „chaosowi prawnemu istniejącemu w Rzeczypospolitej“ i ma usprawnić państwo do wypełnienia wielkich stojących przed niem zadań, do przezwyciężenia trudności w dzisiejszym skomplikowanym splocie zagadnień z dziedziny gospodarczych, politycznych czy między narodowych stosunków.

Historycznej doniosłości i państwowej wagi tego dnia i tych uchwał sejmowych nie przesłonią z pewnością zgłaszane już zastrzeżenia grup opozycyjnych, jakoby uchwała sejmu była w takim czy innym rozdźwięku z przepisami regulaminu czy też marcowej konstytucji. Artykuł 125 obowiązującej dotąd konstytucji wymaga, by projekty zmian ustrojowych zapowiadane były conajmniej na 15 przed wzięciem ich pod obrady: klub BB zgłosił projekt swój do laski marszałkowskiej w dniu.. 6 lutego 1931 r., a więc przed trzema laty! Tenże artykuł 125 żąda, by projekt poparty był conajmniej przez jedną czwartą składu izby czyli przez 111 posłów: pod projektem klubu B. B. widnieje podpisów dwieście kilkadziesiąt! Uchwała o zmianie konstytucji zapaść musi kwalifikowaną większością: w chwili głosowania na sali było więcej, niż połowa posłów, jak tego przepis wymaga i uchwała zapadła nie 2/3 głosów, lecz niemal jednogłośnie.

Opozycjoniści nasi wciąż jednak nie mogą jeszcze zrozumieć wagi dziejących się na ich oczach przemian, grzebiących na całym świecie wczorajsze prawdy i szukających nowego dla siebie wyrazu. Wciąż są tylko — by zacytować kilka określeń z wielkiej mowy wicemarszałka Sejmu, prof. W. Makowskiego — „manekinami napchanemi trocinami frazesów“ i zawsze, przy rozpatrywaniu najpoważniejszych nawet problemów, „kiedy naokoło nas dzieją się rzeczy wielkie, może roztrzyga się przyszłość Europy, odwołują się tylko do tego lub innego artykułu regulaminu, albo oświadczają, że się wstrzymują od dyskusji, a co najwyżej zrzucają z siebie odpowiedzialność i uciekają z sali sejmowej...“

Samorzutne radosne manifestacje stolicy i całego kraju wznoszone okrzyki na cześć państwa, rządu i twórców nowej konstytucji — były symbolem uczuć całego społeczeństwa polskiego. Cały naród skupia się z entuzjazmem dokoła dzieła reformy, bo widzi w niem ucieleśnienie swych marzeń o potędze i rozwoju Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ustawa przeciwpożarowa przeobrazi oblicze naszej wsi.

Jedną z największych plag i klęsk wsi naszej są pożary, niszczące dobytek włościanina, pozbawiające go dachu nad głową.

Klęska ta u nas w Polsce jest tem częstsza i groźniejsza, że wieś nasza jest przeważnie drewniana, strzechą pokryta — i wystarczy lada nieostrożność lub poprostu przypadek zaprószenia ognia w jednej chacie, aby na klęskę pożaru narazić całą gromadę.

Dlatego też włościaństwo nasze z wielką ulgą przyjmie wiadomość, że na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalony został projekt ustawy przeciwpożarowej, mającej na celu ujednostajnienie przepisów w całem Państwie i skuteczne przeciwdziałanie tej olbrzymiej pladze, jaką dla wsi stanowią pożary.

Jakie są główne postanowienia tej nowej ustawy, która niebawem zostanie w czyn wprowadzona?

Oto każda gmina będzie zobowiązana do zorganizowania ochotniczej straży. Gmina zaś, licząca ponad 40.000 mieszkańców, będzie musiała utrzymywać straż zawodową. Może być gmina uwolniona od tego obowiązku tylko wtedy, gdy w jej obrębie znajdować się będzie jakaś instytucja czy zakład (np. fabryka), specjalnie narażona na pożar; zakład taki będzie musiał utrzymywać prywatną straż ogniową, a wtedy w niektórych wypadkach gmina będzie zwolniona od tego obowiązku. Ponadto ustawa przewiduje okręgowe pogotowia pożarowe. Śpieszyć one będą z pomocą lokalnym strażom, gdyby pożar objął groźniejsze rozmiary i gminna straż nie mogła się z nimi uporać.

W ten sposób powstaje pewność, że nie będzie w całym kraju punktu, w którym ludność, w razie pożaru, pozbawiona byłaby natychmiastowej obrony i pomocy.

Ale ustawa idzie dalej jeszcze. Oto bardzo często widzimy dotychczas, że w chwili, gdy na wsi wybucha pożar, ludzie często starają się wykręcić z obowiązku współdziałania w gaszeniu ognia, nie chcąc się narażać osobiście na niebezpieczeństwo poparzenia czy okaleczenia, lękając się dostarczenia wozów, koni, sprzętu ratowniczego itd.

Temu właśnie zapobiegnie nowa ustawa. Przewiduje ona bowiem, że wszyscy członkowie straży pożarnych będą ubezpieczeni na wypadek poszwankowania zdrowia. Przewiduje ona dalej prawo pociągania wszystkich do świadczeń rzeczowych, a więc np. rekwizycji środków przewozowych, inwentarza pociągowego. Za wszystkie straty rzeczowe, poniesione w czasie akcji zmagania się z pożarem, płacić będą: zakład ubezpieczeń, w którem ubezpieczone było ratowane mienie, lub też gmina, o ile to mienie nie było ubezpieczone. Nawet nie członkowie straży, poszwankowani podczas walki z pożarem, otrzymywać będą wynagrodzenie z gminy.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się rządowy projekt ustawy, który już wkrótce przeobrazi na wsi chwiejne dotychczas i niejednolite poczynania w kierunku zabezpieczenia mienia i życia ludzkiego, a zarazem zwalczania groźnego niebezpieczeństwa pożarów.

Wprowadzenie tej ustawy będzie niewątpliwie poważnym krokiem w dziedzinie podniesienia zarówno bezpieczeństwa jak i poziomu kulturalnego wsi. Dobrze zorganizowane i wyposażone straże ogniowe staną się w przyszłości skuteczną przeciwwagą wobec nagminnej klęski, jaką u nas były kleski pożarów, tak często niestety trapiące naszą wieś.

Powiatowy Zjazd Gospodarczy w Gorlicach.

Staraniem gorlickiej Rady Powiatowej BBWR. odbył się w niedzielę, dnia 21 stycznia br. w sali „Sokoła“ w Gorlicach powiatowy zjazd działaczy gospodarczych i społecznych przy olbrzymim udziale ponad 1200 uczestników, tak, że duża sala „Sokoła“ nie mogła wszystkich pomieścić, i ludzie zmuszeni byli stać na korytarzach i w bocznych ubikacjach.

Obradom przewodniczył dotychczasowy prezes Rady Powiatowej BBWR. inż. Adam Kowalski, dyrektor fabryki Galic. Karpackiego Towarzystwa Naftowego w Gliniku Marjampolskim, on też zjazd zagaił stosownem przemówieniem, poczem na swoich zastępców powołał wiceprezesów Rady Powiatowej BBWR. pp. Kazimierza Murdzińskiego, burmistrza Gorlic, i Józefa Augustyna, dyr. szkoły w Gliniku Marjampolskim. Do prezydjum honorowego zostali zaproszeni pp. starosta W. Czachowski, ks. prałat Litwin, poseł Laskowski, dyrektorka seminarjum nauczycielskiego żeńsk. Popkowska, przedstawiciele Rady Wojewódzkiej BBWR. mgr. Smolec i prof. Łęcznar, dyr. Izby Rękodzielniczej Wł. Winiarski z Krakowa, rolnik z Moszczenicy Leon Gajewski, wójt Dynda z Łużnej, wójt ze Szalowej major Rylski, b. senator Wład. Długosz, dyrektor rafinerji nafty inż. Henryk Marczak, Jan Stapiński itd. Na sekretarzy powołał przewodniczący inż. Stanisława Karpia z Gorlic i akademika Marjana Walęga z Moszczenicy.

Po ukonstytuowaniu prezydjum zabrał głos delegat Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR. w Krakowie prof. Łęcznar, który wygłosił dłuższy referat ogólnogospodarczy w miejsce posła ks. dra Czuja, który spowodu choroby nie mógł na zjazd przybyć.

Po referacie ogólnym, nagrodzonym oklaskami, zjazd podzielił się na sekcje. W kórtych wygłoszono cały szereg referatów gospodarczych, mających specjalne znaczenie dla powiatu gorlickiego. I tak: w I. Komisji sekcji rolnej wygłosił powiatowy referent rolny inż. K. Zdrażilek fachowy referat o sprawach rolniczych, tudzież odczytano referat b. posła St. Brzostowskiego o uprawie lnu. W Komisji II tejże sekcji mówił burmistrz K. Murdziński o ustawodastwie rolniczem i urzędach rozjemczych. W sekcji społecznej wygłosił referat poseł K. Laskowski pt. „Przyszłość powiatu gorlickiego pod względem turystyczno-uzdrowiskowym jako zagadnienie gospodarcze“. W sekcji samorządowej powiatowy inspektor samorządowy mgr. M. Szczeklik mówił o ustawodawstwie samorządowem nowem i dawniejszem. Wreszcie w sekcji przemysłowo-rzemieśln. wygłosił dyrektor Izby Rękodzielniczej z Krakowa Wł. Winiarski obszerny referat o rzemiośle, zaś poseł Laskowski referat o rozszerzeniu na południową część powiatu gorlickiego tzw. trójkąta bezpieczeństwa, czyli ustawy o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych.

Na popołudniowem plenarnem posiedzeniu zjazdu wysłuchano sprawozdań poszczególnych sekcyj i uchwalono przedstawione tezy. Na wniosek burmistrza Murdzińskiego wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Mościckiego, do p. Marszałka Piłsudskiego, do p. Premjera Jędrzejewicza i do p. Prezesa Sławka.

Zjazd zakończył burmistrz Murdziński wzniesieniem trzykrotnych okrzyków na cześć p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego, poczem przewodniczący inż. Kowalski zamknął zjazd, dziękując obecnym za tak liczne przybycie i rzeczowe obrady.

Zjazd wypadł imponująco i miał przebieg spokojny i poważny, wywarł też jak najlepsze wrażenie na uczestnikach, którzy spodziewają się zeń dużych korzyści gospodarczych dla ludności powiatu.

(Sekr.)

Znów głos rozsądny.

Niniejszem oświadczam publicznie, że z dniem 23 stycznia 1934 r. wstąpiłem dobrowolnie, bez żadnego przymusu do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Siedlcach i równocześoie występuję ze Stronnictwa Ludowego, do którego należałem do tej pory.

Krok ten zrobiłem po głębokiej rozwadze. Doszedłem do przekonania, że każdy obywael, bez względu na różnicę zapatrywań politycznych, powinien podporządkować się Rządowi, który stoi na straży całości naszej Rzeczypospolitej. Doszedłem do przekonania, że Stronnictwo Ludowe prowadzi politykę niezdrową, która niejednego już zaprowadziła za zbrodnicze czyny poza kratki więzienne. Uznaję, że tylko zgodna, wspólna praca całego społeczeństwa pod sztandarem naszego Rządu może wyprowadzić nas z kryzysu i podnieść dobrobyt całego Państwa. Z temi myślami wstępuję do Bezpartyjnego Bloku, by razem z Nim pracować, by choć kilka cegiełek dorzucić do budowy naszej potęgi. Tą też drogą proszę Stronnictwo Ludowe, by mię wykreśliło z listy swych biednych, bo bardzo mało uświadomionych członków. Chłopi, wcześniej czy później dojdziecie i wy do tego samego przekonania co i ja. Wpisujcie się do Bezpartyjnego Bloku i pracujcie razem z Rządem. To jest nasza najwłaściwsza polityka. Nasze miejsce jest przy Rządzie.

Siedlce, 23 stycznia 1934 Józef Kuzera.

Wieści z Podhala.

Nowy Targ.

NOWY GMACH RADY POWIAT. W obecności p. Wojewody Dra Kwaśniewskiego, starosty nowosądeckiego Dra Łacha z N. Sącza, starosty pow. Makowskiego z Limanowej, starosty pow. miejscowego Korniaka, posłów B. B. Chyli, Szyszki, Różaka, burm. Winnickiego z Zakopanego i komisarza Stachonia — odbyło się w ubiegły wtorek uroczyste poświęcenie nowowybudowanego gmachu Rady Powiatowej, którego dokonał ks. prałat Madej z Białki. W nowym budynku znalazł pomieszczenie Tymcz. Wydział Powiatowy i Starostwo. Gmach wybudowano z pieniędzy powiatu, a w uroczystości wzięła udział liczna ludność z całego powiatu. W ten sposób usunięto jedną z licznych naszych bolączek.

GAZETA PODHALAŃSKA, długoletni nasz organ nowotarski — przestała od 3 miesięcy wychodzić. Pozostaje nam jedyny, centralny nasz „Głos Podhala" w N. Sączu, który zyskuje w Nowotarskiem coraz szerszy teren.

WALNE ZEBRANIE O. ZW. LEGJONISTÓW. Dnia 19 stycznia odbyło się tu walne zebranie O. Zw. Legjonistów, przy ilości 76 obecnych. Prezesem na rok obecny został wybranym p. Wł. Krogulski, członkami zarządu pp. W. Koszyk, J. Kruczek, J. Marszałek, W. Bryniarski, S. Ligocki, J. Nowakowski, H. Hojnor, A. Kopeć, S. Świstek, M. Hirschler, S. Białek, T. Głowacki, A. Łaś i W. Rajski.

Jamnica.

KOŁO MŁ. LUDOWEJ. Już dawno nie dawaliśmy o sobie znaku życia.

Nie myśl — kochany Głosie — żeśmy postawiwszy pomnik posnęli snem utrudzonych. Nasze — Koło — pulsuje życiem pełnem młodzieńczej siły. Nie czas byłby na spoczynek, gdy życie społeczeństw przechodzi ogromny wstrząs.

Wieczory zimowe zastają nas przy pracy w świetlicy, aby kiedyś, gdy staniemy na swoich miejscach, przy swoich warsztatach móc dać swojemu państwu siłę nieposlednią.

Interesują nas wszystkie dostępne zagadnienia. Chcemy stać się pełnymi ludźmi; nie chcemy być potulnemi barankami, idącemi na pasku faryzeuszowskiej cnoty. W naszej organizacji czujemy się która tworzy armję obywateli (telek) mającej jako ideę: Wielkość i Moc Rzeczypospolitej.

Nasz teatr — „Podhale" stale czynny. Jako propagator idei teatrów ludowych może się poszczycić dużym sukcesem. Przez odpowiedni dobór sztuk, należyte ujęcie sztuki teatralnej, która zamiast aktorów daje ludzi żywych, realnych, przez usuwanie trudności i przez zastosowanie prymitywności, dał zachętę do zakładania teatrów w szerokiej okolicy.

Ostatnio jak zwykle w okresie świątecznym grał „Dziwy jasełkowe", których ujęcie mimo cech jasełkowych swoją oryginalnością, a zarazem prostotą, zjednało i porwało słuchaczów. Grane też były z wielkiem powodzeniem i uznaniem trzy razy w Jamnicy przy stale wypełnionej sali, w Nawojowej, Sączu i t. d.

Pisząc o Nawojowej, musimy z radością zaznaczyć, że nowopowstała tam sala dla przedstawień i scena swoją praktycznością, urządzeniem prześcignęła wszystkie stałe sceny w powiecie, wyłączając naturalnie duże ośrodki jak N. Sącz, St. Sącz i Krynicę. Wprost rozkosz grać na takiej scenie.

Jak co roku, tak i w tym roku urządziliśmy opłatek. Sala pięknie ubrana na motywach ludowych zgromadziła oprócz kółkowców i zaproszonych poważnych gospodarzy, radnych przedstawicieli szkoły. Gości nam wielce miłych powitał przewodn. Bochenek B., a okolicznościowe mowy wygłosili Piotr Basiaga i opiekun Koła. Basiaga P. podniósł, że tutejsza młodzież kocha swoją organizację jako szczery związek dusz i możność zdobywania wiadomości teoretycznie i praktycznie. Płynęły kolędy; dzielono się wesoło opłatkiem, jedzono ochoczo, co nasze dziewczęta i p. naucz. Szurmiakowa przygotowały. A potem — sześć par odtańczyło mazura. Była to niespodzianka dla naszych gości, a która się ogromnie spodobała. Tańczono zbójnickiego, polki dawne, walce. Tańczono i bawiono się jak bawić się umie młodzież, która w zabawie widzi i kocha kulturę ludu. Podrywało i starszych do tańca... W przerwach, zabawy towarzyskie potęgowały wesołość. Płynęły chwile miło, pogodnie. Starsi i młodzi stworzyli jedno serdeczne koło. W piersiach zrodziło się jedno gorące pragnienie, by w każdej wsi, wioseczce rodziły się bratnie organizacje, by Zielona Gromada zawładnęła sercami młodzieży.

Musimy także i wspomnieć. że na horyzoncie nieba jamnickiego niebawem po opłatku pojawiły się chmurki plotek, nienawiści tkane na kresnach naiwności maluczkich. Chmurki te rosły, olbrzymiały, aż uderzyły piorunem... Deszcz grubych, ordynarnych plotek, podjudzeń począł rzęsiście lać i tworzyć kałuże, bagienka. Od lat czterech w naszej wiosce nie było ta iej burzy. A cóż na to „Koło"?

Z podniesionem czołem odpowiedziało owem ewangelicznem: „Odpuść im Panie, bo nie wiedzą co czynią" i pieśnią: „Choć burza huczy". Jesteśmy przygotowani przejść przez ogień próby. Może kto ubędzie, może ulęknie się, ale ci, którzy zostaną, staną się jako stal. A jak po burzy lepiej wszystko rośnie i krzewi się, tak i teraz wierzymy, że Koło Młodzieży Ludowej krzewić się będą silniej i wkorzeniać, co daj Boże, amen.

Rytro.

Staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet odbyła się dnia 9 stycznia 1934 r. w Rytrze gwiazdka dla najuboższej dziatwy. Liczną gromadkę zebraną w sali gminnej powitała p. Marja Kowalczykowa. Przy rzęsiście oświetlonej choince odśpiewali milusińscy szereg kolęd. Po wspólnym podwieczorku nastąpiło rozdanie podarunków, na które złożyły się: ubrania, bielizna i obuwie. Obdarowane dzieci wróciły z radością do swych domów i z wdzięcznością dla tych, co o nich nie zapomnieli w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Opłatek Koła T. S. L. w Nowym Sączu.

Tegoroczny opłatek TSL. urządzony dnia 28-go stycznia w sali Ratuszowej zgromadził około 300 osób z pośród inteligencji miejscowej, okolicznego nauczycielstwa, oraz uczestników Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego TSL. Wśród zebranych panował uroczysty i serdeczny nastrój i czynił wrażenie jednej wielkie

INSP. SZK. GAWSKI WACŁAW.

Potrzeby szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej w powiecie nowosądeckim.

Dokończenie.

Na tem podłożu należy rozpatrywać potrzeby szkolnictwa powsz. w powiecie na najbliższe lata. W terenie wiejskim trzeba będzie przystąpić do wykończenia już rozpoczętych szkół w następujących miejscowościach: 1. Jakóbkowice, 2. Lipniczka: 3. Obidza, 4. Poręba Mała, 5. Rytro, 6. Skrzętla Rojówka, 7. Słowikowa. Koszta na powyższe wyniosą około 27 tysięcy złotych.

Prawdopodobnie przyjdzie tu z pomocą T.P.B.P. S.P., ale to w dużej mierze jest zależne od rozwoju i aktywności kół tego towarzystwa na naszym terenie. Rozwój tego towarzystwa idzie po linji interesów szerokich warstw ludności i może mieć poważne znaczenie dla racjonalnego ujęcia kwestji budownictwa szkolnego i z tych względów należałoby się T.P.B.P. S.P. jak najszersze poparcie ze strony działaczów samorządowych i społeczno-oświatowych. Sprawę tę ujmuję tylko nawiasowo, chociaż ma ona istotne znaczenie w kwestji potrzeb szkolnictwa, jeżeli bierzemy pod uwagę faktyczne możliwości ich rozwiązania.

Zgodnie z planem racjonalnej sieci szkolnej trzeba będzie w najbliższych latach budować szkoły nowe w nast. miejscowościach: 1. Wielogłowy, 2. Nawojowa, 3 Trzetrzewina, 4. Boguszowa, 5. Brzezna-Litacz, 6. Gostwica, 7. Rogi, 8. Stańkowa, 9. Zarzecze, 10. Łabowa, 11. Frycowa. 12. Tabaszowa, 13. Mokra Wieś, 14. Żegiestów. Koszt budowy wymienionych szkół wyniesie około 260 tys. zł.

Prócz konieczności całkowitej budowy wymienionych szkół zachodzi potrzeba dobudowania do istniejących szkół nowych izb lekcyjnych w miejscowościach: 1. Przysietnica, 2. Jasienna, 3. Podole, 4. Rożnów, 5 Żeleźnikowa, 6. Kamionka Wielka, 7. Jazowsko, 8. Jelna, 9. Przydonica, 10. Zawada. Koszta z dobudową sal w tych miejscowościach wyniosłyby około 190 tys. zł.

Ogółem na potrzeby budownictwa szkolnego na terenie wiejskim potrzebaby było około 440 tys. zł. Suma to dość znaczna, ale rozłożona na szereg lat i przy pomocy T.P.B.P.S.P. możliwa do urzeczywistnienia. Koszta te mogą się znacznie obniżyć, jeżeli użyje się własnych materjałów, które są w posiadaniu poszczególnych gmin, jak również przez zaofiarowanie robocizny w naturze, co w warunkach naszych też powinno wchodzić w rachubę.

Osobno należy rozważyć budowę szkół w miastach. Tu na pierwszy plan wybija się budowa szkoły w Nowym Sączu na Załubińczu, następnie budowa szkoły w Krynicy Zdroju i drugiej szkoły w Grybowie. Niezbędna będzie również budowa jeszcze jednej szkoły w Nowym Sączu na kolonji kolejowej, oraz rozbudowanie szkół w Muszynie i Piwnicznej. W Starym Sączu budowę szkół można rozwiązać przez oddanie budynku po likwidującem się seminarjum nauczycielskiem szkole powszechnej żeńskiej. Dla budowy szkół w miastach trzeba opracować osobny plan finansowy i to w poszczególnych wypadkach. Nakład, jakiego wymaga budowa takiej szkoły, nie może być rozpatrywany w ramach normalnego budżetu zainteresowanej gminy miejskiej.

Skolei ważna rzeczą w związku z nową ustawą o ustroju szkolnictwa jest zaopatrzenie szkół w urządzenia niezbędne dla realizowania nowych programów. Poza pomocami naukowemi na pierwszy plan w tym względzie wybija się sprawa ogrodów szkolnych. Sprawa tych ogrodów szkolnych wiąże się nietylko z normalnym planem nauki, ale i z racjonalnem przysposobieniem do życia młodzieży szkolnej. Praca w tym kierunku tylko przez przysposobienie rolnicze, konkursy, wykłady i fachowe kursy dla młodzieży pozaszkolnej i starszych jest niewystarczającą i może być tylko dalszym ciągiem tej pracy, która musi być zapoczątkowana już z młodzieżą szkolną w czasie pobierania przez nią nauki w szkole. Aby zadanie to mogło być wykonane, szkoły, naraźie przynajmniej II. i III. stopnia, muszą posiadać do swej dyspozycji specjalne tereny, tzw. ogrody szkolne, któreby mogły być warsztatem początkowego przysposobienia rolniczego młodzieży szkolnej.

Według instrukcyj nowego programu szkolnego, ogrody mają być wydzielone od ogrodów, oddanych do użytku kierownika szkoły, i mają stanowić samodzielną jednostkę. Obszar takiego ogrodu winien wynosić ćwierć hektara czyli około 2800 m. kw., a podzielony być winien na grządki do użytku indywidualnego dzieci, poletka pokazowo-doświadczalne, kwietniki, inspekty, oraz ogródek warzywny i owocowy. Indywidualne i zbiorowe prace dzieci w ogrodzie mają z jednej strony zaprawić tę młodzież do należytego wykorzystania ziemi i roślin, a z drugiej strony mają dostarczyć szkole (nie nauczycielstwu) prymitywnych i powszechnych w danej okolicy produktów, jako materjału do innych zajęć praktycznych tj. do zajęć gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Prócz płodów z ogrodu szkolnego, materjału do zajęć domowych dla dziewcząt mają dostarczyć hodowane w szkole zwierzęta domowe, jak króliki, gołębie i drób. Ponieważ ten dział pracy koncentrować się będzie w kuchni, należy to przy budowie szkół uwzględnić i pobudować kuchnie zdatne do nauki gotowania, pieczenia chleba itp. Z innych zajęć praktycznych inwestycyj wymagać będzie również nauka szycia dla dziewcząt, przyczem zajdzie konieczność zakupieniu maszyn do szycia.

Resztę narzędzi, potrzebnych do wykonywania zajęć praktycznych, produkować może szkoła wypo-

rodziny, związanej wspólną ideą i potrzębą zacierania różnic stanowych, a wytworzenia jednolitego frontu do walki z ciemnotą.

Inteligencja miała sposobność przekonać się, że ofiarność jej na rzecz TSL. nie idzie na marne, wieś zaś miała przykład jak godziwa, a dobrze zorganizowana pogawędka i zabawa wpływa dodatnio na wychowanie i uczy pożytecznie spędzać czas w miłem towarzystwie.

Obecność na sali przedstawicieli Władz i najpoważniejszych instytucyj świadczyła jak wielką jest rola, jak bogatą w rezultacie jest działalność TSL. wogóle, a Koła TSL. na terenie ziemi sądeckiej.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes Zarządu Koła T. S. L. inż. i radca Magistratu p. W. Cyło, a łamiąc się opłatkiem złożył życzenia w ręce obecnego p. starosty Dra Łacha, który w odpowiedzi podniósł zasługi Koła w kierunku obywatelskiego wychowania młodzieży wiejskiej oraz widoczną chęć garnięcia się tej młodzieży do pogłębiania swej wiedzy.

Przemawiali w dalszym ciągu ks. prałat Mazur, p. inspektor szkolny Pytlarz, p. poseł Narcyz Potoczek, p. inspektor kolei Rysz, przewodniczący Samorządu Świetlicy uczestników Uniwersytetu Ludowego p. Respekta z Librantowej i uczestniczka Uniwer. Ludow. p. Roszkowiczówna z Zawady.

Role gospodyń pełniły pp. inż. Cyłowa, Bauerowa, Lisiewiczowa, Radwańska Marja, Bukowska K. i Michalikowa.

Role gospodarzy: pp. Bukowski, Marcinek, Eckert, Markiewicz Potoczek F. i Trybus. Atrakcją był chór młodzieży z Librantowej, oraz doborowa orkiestra p. Józefowskiego z Tęgoborzy. Obecny.

JÓZEF BIENIAK.

Fragmenty z Opłatka T. S. L.

W Ratusza wspaniałej sali
Rozkwitły się w zimie maki
Przypięły ich do klap fraki
Płynąc wraz na tańca fali.

To bierze miasto z wioską ślub
Weselne wyprawia gody,
Złamane już pierwsze lody
Po latach tylu różnych prób.

Ciekawie patrzą portrety
Ojców stolicy Podhala
Jak się wieś z nocy wyzwala.
Ubrana w barwne gorsety.

Pierzchły hen różnice stanu
Miasto podało wsi dłonie.
Wspólnym się bawią gronie
I ci z biura i ci z łanu.

Wielkie manifestacje w Nowym Sączu.

W związku z uchwaleniem przez Sejm nowej Konstytucji odbyły się w Nowym Sączu wielkie manifestacje. Miasto już od rana przybrało odświętny wygląd. Wszystkie domy udekorowano flagami o barwach państwowych.

Wieczór przeszedł ulicami miasta pochód Organizacyj i obywatelstwa.

Do zebranych na rynku przemówił Mgr. Fr. Ćwikowski, podnosząc znaczenie chwili uchwalenia Konstytucyj. Okrzykom na cześć Prezydenta Rzplitej, Marszałka i Rządu nie było końca.

Komitet obywatelski i Organizacje przesłali depesze hołdownicze do P. Prezydenta Mościckiego, P. Marszałka Piłsudskiego i prezesa Sławka.

Manifestacje w Grybowie.

Dnia 27-go stycznia br. po nadejściu wiadomości o uchwaleniu nowej Konstytucji, całe miasto przybrało charakter świąteczny. Wszystkie budynki rządowe oraz prywatne przybrano flagami o barwach narodowych. Wieczorem tegoż dnia uformowany pochód Zw. Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego oraz Straży Poż. przeszedł ulicami miasta poprzedzany miejscową orkiestrą. Przed magistratem p. Jan Kamiński członek rady miejskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając w niem ważność uchwały nowej Konstytucji. Po wzniesieniu szeregu okrzyków przez mowcę, na cześć Naj. R. P. P. Prezydenta I. Mościckiego, Marszałka Polski J. Piłsudskiego oraz twórców Konstytucji, orkiestra odegrała Hymn narodowy oraz Pierwszą Brygadę poczem pochód został rozwiązany.

Co słychać w Grybowie?

UBIEGŁEJ SOBOTY ukonstytuował się nowy Zarząd Miasta. Burmistrzem wybrano wielce cenionego i ogólnie szanowanego p. Dr. Wicentego Warzechę zastępcą rejenta Dr. Stanisława Gardułę, ławnikami Mgr. J. Hodboda, Antoniego Szpakowskiego oraz Salamona Götza. Po szeregu gratulacjach oraz krótkich przemówieniach licznie zebrane „ciekawe audytorjum“ wniosło trzykrotny okrzyk na cześć nowo obranego burmistrza. Po ogłoszeniu wyborów ustawiona miejscowa orkiestra przed gmachem Magistratu odegrała szereg utworów muzycznych, przy akompanjamencie trzech krotnie oddanych strzałów z moździerzy ustawionych na pobliskim wzgórzu. Zaznaczyć zarazem trzeba o wspaniałym geście nowowybranego burmistrza, który ofiarował na miejscowe stowarzyszenia oraz związki kwotę 16[illegible] zł. Wiadomość o wyborze nowego burmistrza została przyjęta przez ogół ludności z prawdziwym aplauzem.

Zjazd koncesjonowanych elektrotechników powiatu nowosądeckiego.

W dniu 27 bm. odbył się zjazd koncesjonowanych instalatorów elektrotechnicznych z powiatu nowosądeckiego, zwołany przez Związek instalatorów elektrotechn. na powiat nowosądecki. Zebrani delegaci wzięli przedewszystkiem udział w manifestacyjnym obchodzie z okazji uchwalenia nowej Konstytucji, następnie zaś rozpoczęto obrady w sali posiedzeń Rady Powiatowej.

Zjazd otworzył pięknem okolicznościowem przemówieniem prezes związku p. Wilhelm Klapholz, witając przybyłych gości, jakoteż przedstawicieli, a to: referendarza Starostwa p. mgra Dobrowolskiego i sekretarza Rady Pow. BBWR. p. mgra Fr. Ćwikowskiego, który w imieniu Rady Pow. BBWR. wygłosił krótkie przemówienie z okazji uchwalenia nowej Konstytucji. W toku obrad omówiono aktualne sprawy zawodowe i uchwalono rezolucję, skierowaną do Bezp. Bloku Gosp.

Wkońcu wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: p. Wilhelm Klapholz jako przewodniczący, p. A. Tarańko jako zastępca przewodn. p. E. Łyczko jako sekretarz, p. E. Śledź jako skarbnik, pp. Mokrosz, Bauer, Iwańczuk jako delegaci z prowincji. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Zimmerspitz A. i Mokrosz R. Po zjeździe odbyła się wspólna koleżeńska kolacja.

KRONIKA.

Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego obchodziło nasze miasto bardzo uroczyście. Na cześć Solenizanta odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele Władz i samorządów oraz bardzo wiele publiczności.

Tłumaczem przysięgłym języka francuskiego i niemieckiego na okręg Sądu Apelacyjnego w Krakowie z siedzibą w Nowym Sączu, ul. Sienkiewicza 23 został mianowany inż. prof. Sąsiadek.

Wielką zabawę z kotyljonem urządza nowosądeckie Koło TSL. w ostatnią sobotę karnawałową dn. 10 lutego w salach Ratusza. Przewidziane ze strony Komitetu pomysłowe niespodzianki — oryginalne dekoracje. Pierwszorzędny jazzband — nadprogramowe atrakcje muzyczne — tani bufet. — Ze strony P. T. Publiczności „fundusz dyspozycyjny“ w walucie krajowej — humor 100 proc.

Wystawa kilimów i robót ręcznych w domu p. Abrahamowicza przy ul. Szwedzkiej, urządzona staraniem „Koła Pań“, jako ciąg dalszy szlachetnej i pożytecznej pracy społecznej zwraca powszechną uwagę całego społeczeństwa, a w szczególności amatorów sztuki robót ręcznych, które budzą powszechny podziw ze względu na ich piękno i artyzm. Spośród eksponatów wybijają się na pierwsze miejsce wytworna bielizna, prześliczne serwety i obrusy, antyki-drobiazgi, w szczególności torebka gobelinowa z misternie wykonanemi postaciami, oraz moc pięknych poduszek. Z uznaniem podnieść należy niezmierne zasługi towarzyszek tego Koła, które — pominąwszy już ich trud i oddanie się pracy ideowej — doprowadziły wystawę do tego poziomu, że przez gustowne rozmieszczanie eksponatów i harmonję barw, każdy z zwiedzających, ba nawet laik wyraża się o niej z największem uznaniem. Wystawa otwarta tylko do poniedziałku, dnia 5-go lutego br. Wystawą winny się interesować jak najszersze warstwy społeczeństwa i śmiało stwierdzić można, że naprawdę wielka szkoda nieskorzystać z tej niebywałej okazji wystawy sztuk pięknych. Finis.

III-cia doroczna zabawa Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego odbyła się z nicjatywy Tow Przyj. Zw. Strzelec. dnia 13 stycznia br., która jak corocznie tak i w tym roku zgromadziła elitę miasta i okolicy. Dzięki niestrudzonej pracy prezesa Towarzystwa radcy Balaka jak również przewodniczących sekcji pp. dr. Foltyńskich zabawa urozmaicona licznemi niespodziankami udała się znakomicie, a najlepszym tego dowodem to widok wracających gości ulicami miasta w godzinach południowych.

Zabawę uświetnili swą opecnością pp. Starostowie dr. Łachowie, prez. dr. Sichrawa, prezes Sądu dr. Garbusiński, dr. Grotowski, pułk. Porwitowie i wiele innych osób, których niesposób wymienić.

Czysty dochód z tej zabawy jak corocznie złożono na cele Związku Strzeleckiego, który dzięki tej imprezie zyskał większy fundusz na zaspokojenie swoich najważniejszych potrzeb.

Sprostowanie. W związku z umieszczoną w poprzednim numerze „Głosu“ notatką pt. „Na pomnik powstańców“ stwierdzamy, że datki nie wpłynęły przez Bank Polski, lecz przez ręce dyrektora Banku Polskiego p. Dębickiego Romana.

Dancing drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 11 lutego br., na który uprzejmie zaprasza członków Stow. P. C. K.

sażona w odpowiednie warsztaty do robót ręcznych dla chłopców. Tutaj w rachubę wchodzą warsztaty stolarskie, ślusarskie, pracownie wikliniarskie itp.

Dobrze wyposażona szkoła powszechna ma przygotować młodzież do dalszego zawodowego kształcenia się na stopniu średnim nauki. Na szczeblu drugim programu naukowego szkoły powsz. opiera się gimnazjum ogólno-kształcące oraz szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego. Nakazem chwili obecnej jest udostępnienie każdej jednostce zdobycia zawodowego wykształcenia, odpowiadającego jego uzdolnieniom i zainteresowaniom, przy jednoczesnem uwzględnieniu potrzeb społecznych i państwowych.

W państwach, które przodują w kulturze, sprawa ta została oparta na zasadach naukowych. Przed wyborem zawodu dziecko wzgl. młodzież jest poddawana badaniom naukowym specjalistów, którzy, rozporządzając znajomością psychologji i posługując się wiedzą bądźto lekarską bądź psychologiczną i doświadczeniami — określają z pewną dokładnością do jakiego rodzaju pracy, do jakiego zawodu dana jednostka się nadaje. Badania młodzieży odbywają się w specjalnych poradniach, rozporządzających odpowiedniemi urządzeniami. Poradnie zawodowe istnieją już w Polsce w większych miastach i dążeniem każdego miasta powiatowego winno być założenie u siebie tego rodzaju instytucji. Mówiąc o potrzebach oświaty i szkolnictwa, podnoszę i tę sprawę, jako silnie związaną z całokształtem wychowania i nauczania. Poradnia winna powstać w Nowym Sączu.

Jeżeli ważną kwestją jest sprawa wyboru zawodu, to tem niemniej skomplikowanym problemem jest powołanie do życia takich i w takiej ilości szkół zawodowych, jakich wymagać b[illegible]e interes Państwa i społeczeństwa. Polityka szkoln[illegible] [illegible]akresie szkolnictwa zawodowego wybiega po[illegible] [illegible]res pracy planowanej na terenie jednego powi[illegible]. Nie można rozwijać szkół zawodowych pod [illegible]kątem widzenia potrzeb jednego tylko powiatu, g[illegible]yż to mogłoby nie pokrywać się z interesem Państwa i społeczeństwa jako całości i w konsekwencji mogłoby się stać przyczyną przesileń natury gospodarczej. Tem niemniej winno szkolnictwo zawodowe być związane z regjonalnemi właściwościami danego terenu. Mająca powstać w N. Sączu szkoła kupiecka z działem restauratorskim i hotelarskim winnaby się przyczynić do gospodarczego podniesienia naszego terenu, który coraz bardziej przybiera charakter uzdrowiskowo-turystyczny. Istniejące pozatem szkoły rolnicze w Łososinie i Podegrodziu przy właściwem wykorzystaniu ich zaspokoić winny rolnicze, sadownicze i ogrodnicze potrzeby tutejszego powiatu. Pozatem istnieje w Grybowie szkoła kołodziejsko kowalska, oraz przemysłowe żeńskie w Nowym Sączu i Grybowie. Należałoby powołać do życia szkołę przemysłu drzewnego z działem stolarskim i rzeźbiarskim w Muszynie lub Krynicy, oraz szkołę przemysłu skórniczo-kożuszniczego w Starym Sączu. Inne szkoły zawodowe winnyby powstać tylko w związku z ogólno-państwowym rozplanowaniem sieci szkół zawodowych. Idzie tu w pierwszym rzędzie o umieszczenie w Nowym Sączu Państwowego Liceum Pedagogicznego oraz Państw. Szkoły Kupieckiej.

Pozostaje jeszcze obszerny dział przysposobienia zawodowego, czy to przez normalne kursy roczne, czy też drogą krótkotrwałych kursów urządzanych perjodycznie przez organizacje społeczno-zawodowe, gospodarcze lub oświatowe. Wiąże się to też z oświatą pozaszkolną, obejmującą młodzież, która po ukończeniu szkoły powszechnej nie idzie do żadnych szkół zawodowych.

Ponieważ jak już wspomniano, duża część młodzieży wiejskiej a również i miejskiej kończy naukę w szkole powszechnej i do żadnego innego zakładu naukowego nie idzie, zachodzi konieczność stworzenia tej młodzieży takich warunków, by nie zrywała ona węzłów z kulturą, zaczerpniętą w czasie nauki szkolnej, by dalej mogła się kształcić i wychowywać. Nowa ustawa przewiduje nawet obowiązek dokształcania młodzieży do 18 roku życia. Drogi do dalszego samokształcenia i samowychowania się prowadzą różne, przez: świetlice, teatr, kółka samokształceniowe, bibljoteki i inne formy. Nas w tej chwili obchodzić będą potrzeby powiatu pod tym względem.

Może najpilniejsza i najważniejsza będzie pod tym względem sprawa bibljotek. Ich dzisiejszy stan jest niedostateczny. W takim stanie jak one dzisiaj istnieją nie mogą zaspokoić potrzeb wsi. Ciężar założenia i utrzymywania bibljotek spaść musi na samorządy gminne, które będą musiały skompletować odpowiednio bibljoteki przynajmniej w tych miejscowościach w których istnieć będą szkoły II. stopnia. W skład takich bibljotek będą musiały wejść — nietylko dzieła beletrystyczne, ale również książki naukowe, by umożliwić i samokształcenie młodzieży i naukę młodzieży na kursach dokształcających.

Zarówno kursy dokształcające dla celów uzyskania świadectwa z 7 kl. szkoły powsz. jak koła samokształceniowe nie obliczone na uzyskanie żadnego zaświadczenia, jak również wszelkie inne poczynania oświatowe pozaszkolne wymagają świadczeń finansowych, a to przedewszystkiem na utrzymywanie własnych lokali świetlicowych, izb na zebrania, sal teatralnych, pomieszczeń na kasy Stefczyka, spółdzielnie itp. Do wszystkich tych celów służyć winny domy gminne, odpowiednio przystosowane do potrzeb miejscowych.

Wymienione potrzeby szkolnictwa i w powiecie mogą być zaspokojone, gdy ogół ludności należycie będzie sobie zdawał sprawę z idei i konstrukcji nowego ustroju szkolnictwa i gdy zrozumie, że odbudowa życia kulturalnego szerokich warstw ludności w dużej mierze zależą od ustosunkowania się ogółu do nowych poczynań polskich władz szkolnych. Z tych względów pożądaną jest akcja światłych obywateli, zmierzająca do prostowania mylnych i fałszywych poglądów na nowy ustrój szkolny, któreto poglądy często sieją ludzie złej woli.

Uroczystości w Muszynie z powodu uchwalenia Konstytucji.

Ludność tutejsza przyjęła z wielką radością wiadomość o uchwaleniu Konstytucji. Już od południa w dniu 27. stycznia udekorowano domy rządowe, magistrat i domy prywatne flagami o barwach państwowych. Wieczorem tego dnia odbyło się tłumne zebranie miejscowego obywatelstwa w saii Rady Miejskiej, na którem wybrano Komitet pod przewodnictwem p. burmistrza Antoniego Jurczaka, mający na celu zorganizowanie uroczystości ku uczczeniu historycznej chwili.

Właściwa uroczystość odbyła się w dniu 28-go stycznia. W dniu tym przedstawiciele miejscowych Urzędów, członkowie Rady miejskiej, Straż graniczna miejscowe organizacje i Związki oraz miejscowa ludność udały się w pochodzie do kościoła. Po uroczystem nabożeństwie dziękczynnem w czasie którego okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Gawor, udali się wszyscy w pochodzie na Rynek, gdzie z balkonu Magistratu przemówił krótko dr. Z. Syguliński, przedstawiając dodatnie strony Konstytucji i wyrażając radość z powodu Jej uchwalenia.

Po przemówieniu ludność w podniosłym nastroju rozeszła się do domów.

Komunikat Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Powiatowy Komitet skonstatował z ubolewaniem, że pewna ilość subskrybentów nie wpłaciła dotychczas 4-tej raty, a niektórzy z nich nawet 3-ciej i 4-tej raty Pożyczki Narodowej.

Pow. Komitet apeluje do poczucia obowiązkowości tych Obywateli i do ich ambicji społecznej. Kto dał wyraz zapatrywaniu przez podpisywanie pożyczki, że społeczeństwo powinno w własnym interesie nieść pomoc Skarbowi Państwa ten powinien w poczuciu swej osobistej godności wypełnić zaciągnięte przez się zobowiązanie wobec Skarbu Państwa, i uiścić przypadłe raty Pożyczki tembardziej, że spłacanie pożyczki zostało udogodnione przez rozłożenie na 10 rat.

Przypomina się również ogółowi subskrybentów, że obecnie zapadła już 5-ta rata Pożyczki Narodowej.

Za Powiatowy Komitet Pożyczki Narodowej.
Dr. Ćwikowski St Przewodniczący.

JAN BIELATOWICZ.

Nowy film tatrzański.

Inicjatywie, zamiłowaniu i trudowi Adama Krzeptowskiego zawdzięczamy drugi z rzędu po niezapomnianym „Białym śladzie" film tatrzański, jaki ogląda odniedawna Polska.

Już przy omawianiu poprzedniego obrazu zwracano powszechnie uwagę na stronę artyzmu wykonania filmu. Sam scenarjusz nowego filmu nie zawierał naogół momentów oryginalnych, jest to dość zwyczajny romans połączony zdradą, w szczegółach załatujący podobieństwem z głośnych filmów alpejskich („Walka o złoty róg"), a nawet mający konneksje z Halką Moniuszki i Wolskiego. Treściowo na korzyść filmu przypisać trzeba wykorzystanie nieporównanego tańca góralskiego z zupełnie (jakże mądrze!) niestylizowaną muzyką i śpiewami, wprowadzenie (może za ubogo) zabawy weselnej z jej codzienną odwrotnością instynktów — sceny naturalistyczne, wdzięcznie zespolone z treścią obrazu i, poraz pierwszy w dziejach filmu, zastosowanie [fragmentaryczne] gwary podhalańskiej. Za dobro treści uważałbym także pyszny epizod obyczajów turystycznych „ceprów" — w szczególności minjatury daudetowskiego Tartarina w górach.

Film omawiany, wytwórni warszawzkiej „Arlux„, nosi tytuł „Zamarłe echo" i celem jego jest pokazanie piękna Tatr latem, podczas gdy „Biały ślad" przedstawiał cuda zimy tatrzańskiej. „Zamarłe echo" musi wszystkich oczarować nieskończonem pięknem i niewyczerpanym urokiem Tatr. Film ten nie wykorzystuje prostacko szablonowych widoków górskich, ale dzięki zmysłowi reżysera wychwytuje nadspodziewane efekty. Operuje Krzeptowski nieporównanie refleksem pory, światła, chmur, położenia, proporcji. Niezmiernie rzadko się w kinie ogląda takie arcydzieła objektywu, jak szereg pierwszych obrazów filmu, jak grę świateł na wodzie, jak zdjęcia zerw i krzesanic wysokogórskich, jak choćby podchwycenie światła reflektorów automobilu w ciemności. Do szkodliwych obrazów zaliczam chałupę Liptowskich, przypominającą raczej baśnie o Jasiu i Małgosi, albo o Czerwonym Kapturku.

„Zamarłe echo" przez krew reżysera wczuło się dobrze w nastrój góralski i sezonowo-zakopiański, o czem niech zaświadczą choćby melodje modnych tang, od których rozbrzmiewają ulice Zakopanego zimą i latem. Film wogóle ujmuje bezpośredniościa i prostotą, nawet zażenowaniem artystów (Oleńska), ale monumentalności nadaje mu potęga przyrody. Wspinaczka na Zamarłą Turnię w mocnych skrótach daje publiczności wiele emocji. Artystom trudno coś zarzucić, gra ich jest bardzo miła. Wyróżnia się urocza Krystyna Ankwiczówna i zachwycająca taterniczka „Dzina Oleńska" (pseudonim), zadziwia dzielną postawą artystyczną St. Sieczka.

* * *

Refleksja po filmie: Dlaczego nie wykorzystujemy bogactwa naszych gór, dzikich wnętrz Gorców i Beskidów (w „Zamarłem echu" zdjęcia z Pienin) — setek przecudnych scenarjuszy z nowel Tetmajera, Orkana „Buntu Napierskiego"? Jakiby to piękny był film z walk o polskość Morskiego Oka! Hej!

Obwieszczenia licytacyj.

I. Km. 11/34.

Komornik sądu Groezkiego w Zakopannm, r. I. zamieszkały w Zakopanem, przy ul. Nowotarskiej 27 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1934 r. o godz. 11-tej (nie później jeduak niż w dwie godziny) w Zakopanem, ul. Krupówki, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do 1) Franciszka i Marji Bachledy „Curuś", 2) Reginy i Salamona Rosenheka, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 658 zł. na zaspokojenie wierzyteluości Bankn Spół. Drzwo — Budowlanego w Krakowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik.

I. Km. 27/34.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru I. zamieszkały w Zakopanem, przy ul. Nowotarskicj 27, na mocy art. 602, 603, 604 KPC. ogłasza, że w dniu 14. lutego 1934, o godz. 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Zakopanem, ul. Krupówki, odbędzie sią sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do: 1. Marji Mireckiej, 2. Władysławy Kotońskiej, zam. w Zakopanem. ul. Krupówki, i składających się u zobowiązanej ad 1. z maszyny i 2 płaszczy, u zobowiązanej âd 2. z mebli, — oszacowanych na łączną sumę 740 zł. na zaspokojenie wierzytelności fmy M. Statter w Zakopanem. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik.

II. Km. 1537/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem rewiru II, ogłasza, że na wniosek Stanisława Lasaka w Zakopanem odbędzie się dnia 20 marca 1934 r. o godz. 9-tej przedpoł. w sali rozpraw Sądu grodzkiego w Zakopanem publiczna licytacja następujących realności: 1/4 części realn. lwh. 251, składa się z pgr. 1 k. 2348/7 i 1257 oraz 2372/7 - 2372/1 obie lasowe o powierzchni 3423 m. kwadrat. oszac. na 341 zł, najniższa oferta 227.33 zł., cała realność lwh. 2271 obejmuje pgr. 1 k. 2342/2 rola o powierzchni 935 m. kwadrat. oszac. na 93.50 zł., najniższa oferta 62.34 zł., 1/12 część realności lwh. 2473 obejmuje parc. bud. 1 k. 121 i 122 oraz gruntową 1 k. 2355 o powierzchni 91 m. kwadrat. oszac. na zł. 27.10, najniższa oferta zł. 18.07. Powyżej wymienione realności stanowią bardzo małe gospodarstwo chłopskie o budynkach starych zniszczonych; grunta liche rozrzucone; parcele lasowe pokryte rzadkim podmokłym lasem. Razem oszacowano na kwotę 461.60 zł., najniższa oferta 307.74 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik.

III. Km. 701/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu rewiru III, zamieszkały w Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej l. 44 I p. na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go lutego 1934 r. o godz. 9-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Nowym Sączu przy ulicy Jagieilońskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: zastawa stołowa srebrna na 12 osób, 12 łyżek, 12 łyżeczek, 12 noży, 2 chochle, 1 solniczka srebrna z kasetką, 12 srebrnych nożyków do ciast, 12 łyżeczek kawowych, 2 cukierniczki srebrne, 1 maszyna do pisania „Royal", 200 koszul popelinowych. 100 koszul frakowych, 50 koszul nocnych, 100 kapeluszy męskich, 6 skórzanych walizek, 50 sportowych czapek, 50 wełnianych kapeluszy, psycha z konsolą, stolik, 2 fotele kryte suknem, 4 krzesła, 2 tuziny koszul męskich, 3 tuziny ręczników, 1 tuzin bluzek damskich jedwabnych, 12 torebek damskich skórzanych, 12 parasoli damskich, 12 parasoli męskich, 4 tuziny koszul jagerowskich, 31 koszul twardych, 32 koszul twardych, 10 koszul twardych, 16 koszul twardych, 5 koszul miękkich białych, 36 koszul męskich białych, 9 koszul miękkich białych, 35 koszul miękkich białych, 5 koszul miękkich białych, 3 koszule miękkie białe, (koszule po różnych cenach) 12 koszul męskich, 18 koszul sportowych, 15 koszul Słowackiego, 17 koszul sportowych, 11 koszul kolorowych, 28 koszul kolorowych, 6 koszul męskich „kairo", 32 koszul męskich „Atlantik", 38 koszul kolorowych, 27 koszul męskich, 23 koszul męskich białych, 26 koszul męskich kolorowych, 24 koszul kolorowych, 20 koszul męskich flanelowych „Tatra", 41 koszul męskich miękkich. 5 pyjam „Opus", 6 bonjourek „Loewenstein", 5 koszul męskich sportowych „Słowackiego", 23 półkoszulek „Opus", 32 par mankietów, 60 koszul nocnych, 5 przodów koszulkowych, 22 koszul nocnych „Loewenstein" 44 par kalesonów „Loewenstein", 15 walizek impregnowanych różnej wielkości, 360 kapeluszy filcowych różnego koloru marki „Hückel", 1 kasa sklepowa automatyczna, 50 par pończoch damskich jedwabnych, 60 par rękawiczek trykotowych damskich różnego koloru, 2 szafy dąbowe jasne, 1 kasa ogniotrwała, 1 trymudka z lustrem, 2 szafki nocne z marmurami, 1 kilim, 2 pary firanek z karniszami, 1 radjo 4-ro lampowe, 1 fortepian, 2 obrazy olejne pejsażowe, 1 kilim na podłogę, 2 pary firanek z karniszami, 1 zegar stojący, 1 kredens duży, 1 kredens mały, 2 kilimy, 120 torebek damskich, skórkowych, 90 tuzinów chusteczek do nosa, 3 nesesery skórzane, duże, 6 neseserów skórzanych małych, 8 manicure skórzanych damskich, — 12 tuzinów pończoch, damskich jedwabnych, 40 tuzinów kołnierzy męskich, 3 tuziny czapek męskich, 4 tuziny lasek męskich, 30 swetrów damskich, oszacowanych na łączną sumę 15.000 zl., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

I. Km. 1792, 1925, 2057, 1909, 2713, 3243/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach, rewiru I urzędujący w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły l. 6. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1934 r. o godzinie 9.30-ci (nie później jak w dwie godziny po czasie wyznaczonym) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Józefa Adamowskiego i Józefy Adamowskiej z Gorlic, a składających się z połowy karawanu kompletnego, lichtarzy, uprzęży e. c. t. maszyn stolarskich, urządzenia domowego, maszyny do szycia, desek e. c. t. Komornik.

II. Km. 600/33.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Grybowie ogłasza, że dnia 28 lutego 1934 r. o gdz. 9-tej odbędzie się w biurze nr. 29. I. p. sądu grodzkiego w Grybowie publiczna sprzedaż realności lwh. 353 ks. gr. gm. kat. Biała niżna objętej Kazimierza i Marji Filomeny 2. Brzezickich po połowie własnej. Cena oszacowania 5.950 zł. — cena wywołania 3.966 zł. 67 gr. Realność powyższa składa się z domu mieszkalnego, z drzewa zbudowanego, gontem krytego, o 2 pokojach i kuchni, 2 sieni, 2 komórek z desek gontem krytych, oraz parceli gruntowej stanowiącej pastwisko i ogród z drzewami owocowemi. Komornik.

III. Km. 1361/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu rewiru III. zamieszkały w Nowym Sączu ul. Jagiellońska l. 44 I. p. na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go lutego 1934 r. o godz. 10 w Nowym Sączn ul. Jagiellońska, planty odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 asparagusów z wazonami, 50 azalij, 1 radjo-odbiornik do sieci „Kw. 231" wraz z głośnikiem, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 2403/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach rewiru I-go, urzędejący w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły pod Nr. 6 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 marca 1934 r. od godziny 9.30 rano, w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gorlicach Nr. 1. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z całej realności lwh. 709 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, złożonej z parcel gruntowych budowlanej, domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych położonej w Ropie powiecie gorlickim województwie krakowskim, obejmującej powierzchni 7 morg 193 sążni, która stanowi własność Stefana Furtka z Ropy. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Gorlicach. Powyższa nieruchomość po potrąceniu wartości dożywocia 400 zł. została oszacowana na sumę zł. 6961.50, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 5221.11 zł. Komornik.

II. Km. 88/34.

Komornik Sądu grodzkiego w Żywcu rewiru II, urzędujący w Żywcu przy ul. Sienkiewicza na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 maja 1934 r. od godziny 8.1/2. w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Żywcu Nr. 12 odbędzie się publiczna licytacja realności lwh. 2317, 2/32 cz. realn. lwh. 802 2/24 cz. realn. lwh. 804 — 2/6 cz. real. lwh. 816, 817, — całej real. lwh. 820, — 2/6 cz. realn. lwh. 2228, — całej realn. lwh. 2229, — 2/8 cz. realn. lwh. 819, 2/12 cz. realn. lwh. 822, 2/16 cz. realn. lwh. 839, 6/24 cz. realn. lwh. 824, całej realn. lwh. 2554 i 1276 wszystkich ks. gr. gm. kat. Jelesnia objętytych, składających się z par. budowl., z domu drewn. mieszkalnego, stajni i stodoły, oraz piwnicy i studni na niej położonych, z parc. grunt., z ogrodu, w nim 30 drzewek owocowych, roli, łąki, pastwiska, lasu i drogi, stanowiących własność Franciszka i Weroniki Czulów w Jelesni. Powyższe nieruchomości zostały ocenione na kwotę 13.179,01 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 9884.25 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1317.90 zł., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których można umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóc tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

II. Km. 2121/33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II-go zamieszkały przy ulicy nowotarskiej, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Jurkiewicza przeciw Janowi Hubertowi i „Kamieniołomom Tatrzańskim" o zł. 466. zpn. i 500 zł. zpn. odbędzie się dnia 12 lutego 1934 r. o godz. 10-tej w Zakopanem przy ulicy Bogówka publiczna licytacja zajętego 1000 metrów kubicznych kamienia łamanego, który można oglądać w dniu i czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie nastąpi podczas licytacji. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Radektor odpowiedzialny. Marjan Morończyk. Z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu.